

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamę na str. 4-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 4

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 9 stycznia 1934 r.

Rok XIII.

Z wydarzeń dnia

W objęciach śmierci

Po katastrofie w kopalni górniczej — Wstrząśnienia podziemne — Gwałtowny tornado — Wybuch prochu — Zamach bombowy. — Zawieje śnieżne.

PRAGA. W kopalni węgla w Druchowie, gdzie wydarzyła się straszna katastrofa nastąpiły ostatnio dalsze wybuchy gazów. wobec tego akcja ratownicza została u niemożliwiona.

Liczba ofiar wynosi ponad 140 osób przeważnie ojców rodzin. Dotychczas wydobyto 12 trupów. — Pod ziemią zaś znajduje się jeszcze 130 górników, którzy splonęli żywcem.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Azja została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi, które trwało przeszło godzinę.

Są wielkie ofiary w ludziach. Bliższych danych narazie brak.

TORNADO NA FLORYDZIE.

Według doniesień z Pensacola na Florydzie, gwałtowny tornado zniszczył w tym mieście setki domów. Zabitych i rannych jest kilkadziesiąt osób.

WYBUCH PROCHU.

Białogród. W miejscowości Plawe nastąpił wybuch prochu, wywołany nieostrożnością właściciela składu. 7 osób odniosło rany.

ZAMACH BOMBOWY NA KONSULAT.

W Klagenfurcie dokonano zamachu na gmach konsulatu generalnego Jugosławii. Bomba przebiła dach i wyrzuciła spustoszenia zarówno w gmachu konsulatu, jak i w domach okolicznych.

W gmachu konsulatu znajdowało się troje dzieci konsula generalnego Mirosowicza, które doznały wstrząsu nerwowego. —

Ofiar w ludziach nie było.

Zamach miał prawdopodobnie tło polityczne. W Klagenfurcie przypuszczają, że narodowi socjaliści usiłowali przez dokonanie tego zamachu zrehabilitować się w opinii publicznej z powodu zarzutów, że prowadzili konszachty z irredentystami jugosłowiańskimi. Władze austriackie wyraziły konsulowi ubolewanie z powodu zamachu.

—:—

ŚNIEŻYCE.

W powiecie dziśieńskim spadły wielkie śniegi. Śnieżnica trwa w dalszym ciągu. Na trasach kolejowych musiano wprowadzić plugi, które bez przerwy oczyszczają tor. Komunikacja autobusowa została przerwana.

Wskutek śnieżnicy patrol K. O. P. zabłądził na teren sowiecki, zaś dwa pa-

trole sowieckie przeszły na stronę polską. —

Po odbyciu konferencji granicznej, patrole wzajemne zostały wydane.

Po stronie sowieckiej stoją od 3 dni unieruchomione pociągi, nie mogąc ruszyć wskutek zamieci śnieżnej.

Reforma podatku gruntowego zniesie krzywdzące rolników różnice

Podatek gruntowy pobierany jest na podstawie ustaw: rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej, stąd też pochodzi ta duża różnica w opodatkowaniu gruntów w różnych dzielnicach Polski.

Wymiar podatku gruntowego opiera się na katastrze, ułożonym dla poszczególnych powiatów jeszcze w połowie ubiegłego stulecia. Od tego czasu nastąpiły znaczne zmiany w ogólnych stosunkach gospodarczych kraju. Rozwinięła się sieć kolei, dróg bitych i szos, nastąpił wielki rozwój miast, powstały nowe ośrodki przemysłowe. Te wszystkie zmiany wpłynęły na podniesienie rentowności wielu gruntów, położonych w pobliżu nowych szlaków kolejowych, nowych miast i osiedli fabrycznych. Również duży wpływ na rentowność poszcze-

gólnych gospodarstw rolnych wywarły przeprowadzone melioracje rolne, stosowanie nawozów sztucznych itd. Rozwój kultury rolnej postępowal jednak w Polsce niejednolicie: w zachodnich i środkowych województwach był szybki, na wschodzie wolniejszy.

Przestarzały kataster podatkowy powoduje więc rażące różnice w opodatkowaniu gruntów, położonych nawet w tych samych powiatach.

Jak dalece są niezyciowe stawki obecnego podatku, najlepiej zobrazuje nam przykład następujący. Żywny powiat sandomierski, gdzie surowy przychód z 1 ha gruntów ornych za ostatnie lata wynosi średnio 405 zł., opłaca według taryfy dworskiego podatku gruntowego z 1 morga ziemi w V klasie 32 gr., a w I

klasie 2,64 zł. Powiat błoński, który posiada grunty lekkie, gdzie surowy przychód z 1 ha gruntu wynosi średnio 319 zł., a więc mniej niż w sandomierskim, opłaca podatek według stawek wyższych: z 1 morga w V klasie — 46 gr., a w I klasie — 3,66 zł. Taka sama nierównomierność w wysokości podatku gruntowego w stosunku do dochodowości panuje w powiatach wielkopolskich i małopolskich.

Rząd postanowił usunąć tę nienormalność i opracował projekt ustawy o podatku gruntowym, jednakowym dla całego państwa. Cała Polska podzielona będzie na okręgi ekonomiczne według powiatów, to znaczy każdy powiat będzie zaliczony do odpowiedniej klasy ekonomicznej według żyzności gruntów. W samym powiecie gospodarstwa zaliczone będą do osobnych kategorii według ich rentowności. Rząd ustali rodzaje uprawy: jak grunty orne, łąki, lasy, pastwiska. Według tych kategorii i klas wyznaczona zostanie dla każdego rodzaju uprawy wysokość stawki podatku gruntowego dla poszczególnych gospodarstw. Grunty najgorsze opłacać będą stawkę do 30 groszy z 1 ha, a grunty najlepsze i najrentowniejsze — 15 zł. z 1 ha.

Przeprowadzona zostanie ponadto nowa klasyfikacja gruntów. W każdym powiecie powołana zostanie specjalna komisja pod przewodnictwem naczelnika urzędu podatkowego. W skład tej komisji wejdą poza delegatami urzędowymi przedstawiciele własności mniejszej i większej. Każdy właściciel gruntów, względnie stały użytkownik, obowiązany będzie pójść do urzędu podatkowego wielkość posiadanego gruntu i rodzaju uprawy. Na podstawie tych deklaracji i badania na miejscu powiatowe komisje kwalifikacyjne zaliczą do odpowiednich klas każde gospodarstwo. Wysokość podatku wyznaczać będzie na każdy rok kalendarzowy, podobnie jak dotychczas — urząd skarbowy. Z gruntów niescalonych — w województwach

środkowych i wschodnich — podatek gruntowy wymierzany będzie z gruntów całej wsi. Na poszczególnych właścicieli gruntów będzie rozdzielać ten podatek zebranie gromadzkie wsi.

Podatek gruntowy wpłacać będą rolnicy w dwóch równych ratach: w kwietniu i w listopadzie każdego roku. W wypadkach klęsk żywiołowych Minister Skarbu będzie mógł obniżyć wysokość należnego podatku, proporcjonalnie do poniesionych rolników strat.

Do państwowego podatku gruntowego pobierany będzie dodatek samorządowy według przepisów osobnej ustawy. Poza tem na rzecz izb rolniczych pobierany będzie dodatek w wysokości od 5 do 10 proc. podatku.

Minister Skarbu będzie miał prawo odraczać terminy płatności tego podatku, zmniejszać jego wysokość dla gospodarstw biedniejszych, rozkładać na raty dla tych gospodarstw, które nie mogłyby płacić całości podatku od razu oraz znosić kary za zwłokę i grzywny za niedotrzymanie terminów.

Wprowadzenie nowego podatku, ustalonego na sprawiedliwym podziale państwa na okręgi gospodarcze, oraz klasyfikacji gruntów wymaga dużej pracy. Udział w niej będą musiały wziąć urzędy podatkowe, organizacje rolnicze, izby rolnicze, a nawet poszczególni rolnicy. Im większy będzie udział przedstawicieli rolnictwa w tych pracach przygotowawczych, tem sprawiedliwszy będzie rozdział podatku. Wykonanie tej pracy pochłonie co najmniej rok czasu. Dlatego też Rząd projektuje wprowadzenie w życie tych nowych zasad podatku dopiero w roku przyszłym.

Projekt podatku został już uchwalony przez Radę Ministrów, niebawem więc zostanie on odesłany do Sejmu, gdzie przedstawiciele rolników będą mogli zastanowić się nad nim i uchwalić zgodnie z interesami państwa oraz rolnictwa.

Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej z księdzem biskupem Gawliną na czele

Zapowiadana już poprzednio na początek roku bieżącego Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej z okazji Roku Jubileuszowego, jak dowiadujemy się, wyruszy z Polski w dniu 20 lutego pod osobistym duchownym kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Polowego Józefa Gawliny. —

Pielgrzymka ta odbędzie podróż morską największym polskim okrętem „Polonia” zatrzymując się po drodze i zwiedzając Konstantynopol i Ateny.

W Palestynie Pielgrzymka odwiedzi po za Jerozolimą, wszystkie miejsca

święte związane z życiem Chrystusa, a więc: Górę Oliwną, Betleem, Morze Martwe, Jerycho, Jordan, Betanję, Nazaret, Górę Tabor, jezioro Genezaret, Kanę Galilejską, Górę Karmel, Tyberjadę itp.; ponadto Pielgrzymka zwiedzi Egipt.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość uczestników Pielgrzymki zapisy na nią przyjmowane są tylko do dnia 20 stycznia br. w Lidze Katolickiej w Katowicach, ul. Piłsudskiego 58 i w P. B. P. „Francopol” w Warszawie, ul. Mazowiecka 9.

Skazanie podpalaczy

Uniknął stryczka dzięki łasce Pana Prezydenta. —

JASŁO. Przed Sądem doraźnym w nacji lat 19 na karę dożywotniego więzienia. —

Jaśko zapadł wyrok w procesie przeciwko członkom szajki podpalaczy, którzy na terenie powiatu jasielskiego i gorlickiego dokonali licznych podpalen.

Wyrokiem tym skazani zostali Michał Wojnarowicz lat 32, na karę śmierci przez powieszenie, a Stanisław Bier-

Obrońca Michała Wojnarowicza zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie.

Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił Wojnarowiczowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Radjoprogram

WTOREK, 9. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Koncert zespołu muzyki salonowej. 13,30 Dziennik południowy. 15,40 Muzyka taneczna z płyt. 16,00 Pieśni w wykonaniu Stefana Nowity. 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 Kącik językowy. 16,55 Muzyka dzwonów. 17,05 Koncert kameralny. 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18,00 Odczyt pt. „Kobieta na froncie pracy wychowania państwowego”. 18,20 Muzyka lekka. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Palestrant” operetka Millockera. 22,45 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”.

ŚRODA, 10. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,55 Dziennik południowy. 15,40 Recital fortepianowy Róży Benzełowej. 16,10 Program dla dzieci. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Koncert chóru „Harfa”. 17,20 Recital wiolonczelowy. 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt z cyklu: „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji” pt. „Pandara”. 18,20 Audycja wesoła ze Lwowa. 19,25 Kwadrans o literaturze bułgarskiej. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. 21,00 „Marmurowa elegja”. 21,15 Recital skrzypcowy. 22,00 Odczyt w jęz. esperanckim pt. „Sporty zimowe w Polsce”. 22,20 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”.

CZWARTEK, 11. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Polskie tańce z płyt. 12,33 Poematy symf. „Don Juan” R. Straussa i „Noc na Łysej Górze” Mussorgskiego. 15,40 Zespół salonowy Tad. Sereżyńskiego ze Lwowa. 16,40 Odczyt z działu kobiecego. 16,55 Recital śpiewaczy Ireny Bardy. 17,15 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17,50 Kącik dla Młodzieży Wiejskiej. 18,00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”. 18,20 Słuchowisko pt. „Dr. Przybram” Bruno Winawera. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19,43 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15 Dalży ciąg koncertu muzyki lekkiej. 22,00 Muzyka taneczna z kaw. „Italia”.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA.

Suwalki. Na stacji kolejowej w Suwałkach wystrzałem z karabinu w usta pozbawił się życia plutonowy żandarmierji Franciszek Dudarewicz. Śmierć nastąpiła na miejscu. Przyczyną wypadku był rozstrój nerwowy.

Smutny koniec b. pułk. armji carskiej

ZMARŁ Z GŁODU I ZIMNA.

W rowie przy szosie wiodącej z Kalisza do Błaszek, znaleziono trupa starszego mężczyzny.

Ustalono że zmarłym jest 69-letni Iwan Kuryłow, były pułkownik carskiej armji i właściciel olbrzymich majątków ziemskich w gubernji Orłowskiej i Charkowskiej.

Kuryłow, po przewrocie politycznym w Kaliszu.

w Rosji przebywał przez pewien czas w obozie koncentracyjnym pod Kaliszem, brał bowiem udział w walkach armji ukraińskiej, następnie zaś pozostał w Kaliszu.

Nie mając żadnych środków utrzymania z głodu i zimna zmarł w drodze. — Zwłoki przesłano do kostnicy miejskiej



Odwiecznym zwyczajem lud kaszubski urządza w noc Sylwestrową rodzaj szopki, w której bierze udział młodzież wiejska w oryginalnych przebraniach. — Zdjęcie powyższe wykonane w wiosce kaszubskiej Suzinie, podczas ostatniej nocy Sylwestrowej przedstawia uczestników szopki, w gwarze kaszubskiej zwanych „Kaszubści Gwizdore”.

Krwawe zajście w Poznaniu

Poznań. Onegdaj wieczorem przy ul. Półwiejskiej doszło do krwawego zajścia. Mianowicie zamieszkała tam w charakterze sublokatora bezrobotny urzędnik bankowy Jerzy Rodziewicz liczący 36 lat, w czasie sprzeczki strzelił do właścicielki mieszkania pani T. Na odgłos strzału przybiegł dozorca domu Kokotkiewicz, którego Rodziewicz postrzelił, poczem skierował broń ku sobie i ciężko się zranił.

Rodziewicza i Kokotkiewicza w sta-

nie groźnym odwieziono do szpitala. Pani T. wyszła bez szwanku. Jaka była przyczyna krwawego zajścia — niewiadomo. —

Skróty

= BUDAPESZT liczy obecnie 1.006 tys. mieszkańców.
= KRAŻĄ POGŁOSKI, że Sowiety mają wstąpić do Ligi Narodów.

= PANI MARSZAŁKOWA PIŁ-SUDSKA na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej otrzymała złoty „Order Gwiazdy Betleemskiej” za zasługi na polu pracy społecznej.

„BABUNIA PRZESTWORZY”

Tak nazywają w Ameryce 81-letnią Alice Richardson z Louisville, która niedawno zdała egzamin na pilota.

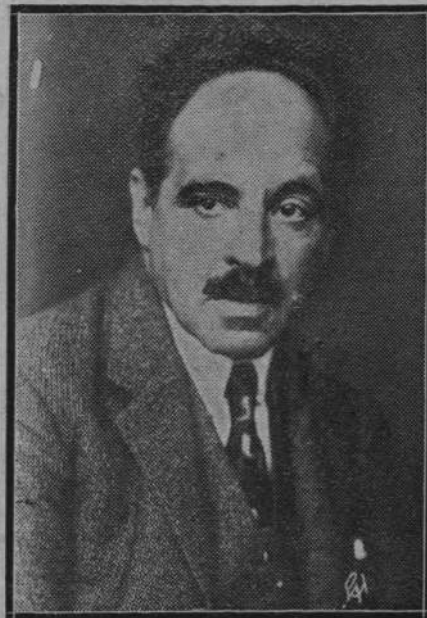
Pani Richardson kupiła sobie samolot, którym często odbywa wycieczki, trwające nieraz kilka dni.

Marzeniem jej jest przelecieć Ocean.

ULGI PODATKOWE DLA DROBNYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Ministerstwo Skarbu projektuje przyznanie pewnych ulg przy podatku od obrotu za rok podatkowy 1934 dla drobnych przedsiębiorstw. Prawo opłacania zryczałtowanego podatku obrotowego otrzymać mają przedsiębiorstwa istniejące conajmniej od roku 1930, które w latach 1930, 1931 miały obroty nie przekraczające 40.000 zł.

Z ulg skorzystają przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do kategorii II — IV, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe k a t e g o r j i VI—VIII.



W noc Sylwestrową zmarł w Styryi znakomity niemiecki pisarz Jakob Wasserman, autor Gęsiarka. Sprawy Mauritzusa, Kacpra Hausena i wielu innych.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
(Z FRANCUSKIEGO).

54)

TOM I.

— Byłeś pan w Mordze?
— Nie, ale zamierzam pójść tam zaraz.
— Bardzo dobrze — odrzekł fałszywy opat. — Teraz obejrzymy pałacyk. Potrzeba koniecznie znać miejscowość.

Poszli we trzech do ogrodu. Verdier, jak poprzedniego dnia Lartigues, zatrzymał się przed zabitym furką.

— Co to?
— Jak widzisz — odparł kapitan Van-Broke — furka zamknięta i zabita sztabami.
— Dokąd ona prowadzi?
— Do ogrodu domu, stykającego się z tym, a wychodzącego na Vile d' Eveque.
— Co to za dom?
— Dawniej był tam obszerny pałac, a teraz pensja dla panien pod kierownictwem pani Dubief.

— W jakim celu istniała ta komunikacja?
— Te dwa domy należały, zdaje się, do jednego właściciela.
— Bardzo dobrze. Obejrzę pensję i zobaczę, co będzie można skorzystać z tego sąsiedztwa, które dla nas może być użyteczne. Nie masz nic nieprzydatnego na świecie dla tego, kto umie korzystać z najmniejszych drobnostek. Jużemy wszystko widzieli?

— Wszystko.
— A więc musimy się rozstać.
— Czy nie zjedlibyście ze mną śniadania w nowym mieszkaniu?
— Ja już piłem czekoladę — odparł Maurycy.
— W pańskim wieku żołądek wymaga czegoś pożywniejszego. Liczyłem na was obu i kazałem nakryć na trzech.

Fałszywy opat spojrział na zegarek.

— Dobrze zjemy śniadanie — rzekł — ale prędzej; spieszo mi. Mogę tutaj zabawić jeszcze najwyższej godzinie.

Udali się do pokoju jadalnego, gdzie na nich czekało śniadania z zimnego mięsiwa. Usiedli do stołu, Dominik obsługiwał. Jedli z apetytem, pijąc sporo za powodzenie wielkiego przedsięwzięcia, które im miało dać miliony.

Krótkie wiadomości, podane przez dzienniki z powodu podwójnego morderstwa, popełnionego w nocy przez jednego i tego samego zbrojnicę, sprawiły głębokie wrażenie. Paryżanie z chciwością pragnęli dowiedzieć się o szczegółach i zwiędzali miejsca, będące widownią obu zbrodni, a przynajmniej te, gdzie znaleziono trupy.

Cmentarz Pere-Lachaise stał się miejscem dla ludzi, laknących silnych wrażeń. Przewidując zawczasu, że tak będzie naczelnik policji śledczej wydał odpowiednie polecenia. Kordon sierżantów miejskich otoczył grobowiec Kurawiewów i niczem niewzruszony, nie dopuszczał tłumu ciekawych. Na ulicy Ernestyny gromadziło się niemięlniej ludzi.

Stosownie do planu, jaki powstał w jego głowie przy kolacji u Brebanta, kiedy się przysłuchiwał opowiadaniu barona Paskala de Landilly, hrabia Iwan Imoitów, zaniepokojony tem, co słyszał o grobowcu, należącym do rodziny rosyjskiej, postanowił sam zobaczyć, co się stało.

Checiał natychmiast wiedzieć, co to jest za rodzina, której nazwiska nie wymieniały gazety.

Zjadłszy śniadanie w hotelu Wielkim, gdzie — jak to pamiętamy — czasowo zamieszkał, spytał czy przyjechała już karetka, którą wynajmował na miesiąc, a otrzymawszy przeczącą odpowiedź, kazał sprowadzić dorożkę i polecił woźnicy jechać na cmentarz Pere-Lachaise. Dorożka zatrzymała się przed główną bramą. Hrabia wysiadł i udał się przez aleję, przepelnioną tłumem, prowadzącą do tej dzielnicy, gdzie się znajdował grobowiec rodziny Kurawiewów.

Droga do grobowca była mu widocznie znana, bo doszedłszy do bocznej aleji, ku niej biegnącej, bez wahania puścił się w tę stronę.

W miarę, jak się zbliżał do celu wędrowki, tłum stawał się coraz bardziej ściśniętym i poruszał się wolniej. Przetłoczył się wśród ścisku, a znalazłszy się w pierwszym rzęgu ciekawych chciał iść dalej. Zatrzymał go miejski sierżant słowami:

— Nie można!
— Dlaczego?
— Taki rozkaz!
Młodzieniec przystanął.

— Ale ja tutaj nie jestem przypadkowo i bez celu — mówił dalej po chwilowym namyśle — muszę przejść tędy do grobu zaraz w pobliżu. Czyż mi nie wolno?

— Dzisiaj nie!
— Przecież można uczynić wyjątek...
— W rozkazie prefektury niema żadnych wyjątków.

Hrabia zrozumiał, że wobec tak ścisłego zakazu wszelkie usiłowania pozostaną bez skutku. Zaczął więc pytać miejskiego sierżanta, który możeby mu mógł o tem powiedzieć, czego dowiedzieć się pragnie.

— Skądże taki surowy rozkaz?

Sierżant był bardzo grzeczny. Ku wielkiemu zadowoleniu ciekawych, którzy się zbliżyli, ażeby go posłuchać, jął opowiadać straszną historję, którą lepiej znamy od niego samego. Kiedy skończył, hrabia Iwan zapytał:

— A w którym to grobie spełniono zbrodnię?
— W grobowcu pewnej bogatej rodziny rosyjskiej.

— Wie pan, jak się ona nazywa?

— Wiem.

— Może mi pan powiedzieć?

— Dlaczegożby nie! W grobowcu Kurawiewów.

Usłyszawszy to nazwisko, młody Rosjanin zbladł jak chusta.

